Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 324 (765) | Łódź, wtorek 9 grudnia 1947 r. | CENA 3 ZŁ

Kapitulacja rządu włoskiego przed światem pracy

RZYM (PAP) Zapowiedziany na wtorek strajk powszechny w Rzymie, został odwołany w wyniku przyjęcia przez rząd postulatów, wysuniętych przez Izbę Pracy.

Izba zażądała opracowania planu robót publicznych celem zapewnienia zatrudnienia bezrobotnych.

Pod groźbą powszechnego strajku w stolicy Włoch, rząd przyrzekł przystąpić natychmiast do opracowania planu pomocy bezrobotnym.

Po Goeringu - Alfred Krupp

Nowy wielki proces w Norymberdze

Za zbrodnie przeciw pokojowi

odpowie 12 twórców niemieckiej machiny wojennej

NORYMBERĄA (PAP). Przed amerykańskim sądem wojskowym w Norymberdze, rozpoczął się w poniedziałek wielki proces przeciwko 12 najwybitniejszym współpracownikom koncernu Kruppa. Zostali oni oskarżeni o zbrodnie przeciwko pokojowi: deportację i wyzysk obcej siły roboczej oraz wspólne spiskowanie dla popełnienia tych przestępstw.

W pierwszym dniu procesu, wygłosił przemówienie główny oskarżyciel — generał Taylor. Oświadczył on, że oskarżeni ponoszą odpowiedzialność na równi z militarystami niemieckimi za popełnione zbrodnie. Generał Taylor podkreślił, że proces dowiedzie nie tylko winy oskarżonych, lecz również rzuci światło na pobudki, które prowadziły oskarżonych do popełnienia zarzucanych im przestępstw.

Na ławie oskarżonych zasiedli: szef zakładów zbrojeniowych Kruppa — Alfred Krupp von Bohlen und Halbach, Oskar Loeser, Max Otto, Karl Eberhardt, Heinrich Kroschan, Werner Lehman, Karl Filirsch, Erich Müller, Wilhelm Jannsen, Friedrich von Buelow, Gustav Kupke i Houdrement. Z wyjątkiem Loesera i Buelowa pozostali byli członkami partii hitlerowskiej.

Proces odbywa się w tej samej sali, w której rok temu na ławie oskarżonych zasiadali główni zbrodniarze hitlerowscy z Goeringiem na czele.

Generalny oskarżyciel zakreślił w swoim przemówieniu historyczny rozwój koncernu Kruppa od chwili jego powstania w ubiegłym stuleciu. Drugi z oskarżycieli Kaufman, podkreślił, że traktat Wersalski był dla koncernu Kruppa dokumentem bez znaczenia i nie powstrzymał kierownictwa tego koncernu przed udzieleniem pomocy w ponownym uzbrojeniu się Niemiec. Od pierwszej już chwili po zawieszeniu broni, zakłady Kruppa przystąpiły do produkcji materiałów wojennych.

W ścisłej tajemnicy a za wiedzą ówczesnego rządu niemieckiego— powiedział Kaufman — Krupp przystąpił do opracowania nowego modelu łodzi podwodnej oraz budował łodzie na sprzedaż innym państwom. Również prowadzono doświadczenia na polu unowocześnienia broni artyleryjskiej i pancernej na podstawie tajnego porozumienia ze szwedzką firmą Bofors. Bofors przejmował zamówienia oraz zgodził się z Kruppem na wymianę technicznych informacji. W kilku wypadkach przeprowadzono doświadczenia w obecności niemieckich oficerów.

Okręty wojenne USA

będą stacjonowały na wodach chińskich

NANKIN (Reuter). W poniedziałek podpisano tu umowę morską między Stanami Zjednoczonymi, a rządem Czang-Kai-Szeka.

Umowa przewiduje stacjonowanie na wodach Chin amerykańskich jednostek morskich, m. in. krążowników, oraz ćwiczenie personelu chińskiej marynarki przez oficerów USA.

Większość okrętów, które będą stacjonowane na wodach chińskich, znajduje się obecnie w portach Stanów Zjednoczonych i Filipin.

„Bezrobotny" król

chciałby wrócić na tron

BRUKSELA (PAP). Jak donoszą z Genewy, przebywający w Szwajcarii na wygnaniu król Leopold przyjął delegację przybyłą z Belgii, której oświadczył, że gotów jest powrócić na tron z chwilą oficjalnego stwierdzenia przez rząd, że honor panującej dynastii niczym nie został splamiony.

Nieoczekiwane wystąpienie króla spowodowało reakcję w belgijskich kołach politycznych.

Partia socjalistyczna zwróciła się do premiera Spaaka, ażeby złożyć oświadczenie, iż rząd jest przeciwny powrotowi króla Leopolda do kraju.

W poniedziałek odbyło się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu w tej sprawie.

BRATERSKIE POZDROWIENIE

dla polskich towarzyszy

Za pośrednictwem naszego pisma przesyłają braterskie pozdrowienia tysiącom włókniarzy polskich, delegaci włókniarzy Czechosłowacji i Węgier, członkowie partii socjaldemokratycznych tych krajów.

TOW. ERICH AKERMAN, GEN. SEKR. FEDERACJI WŁÓKNIARZY CZCHOSŁOWACJI :

„Pozdrawiam wszystkich socjalistycznych włókniarzy polskich w imieniu naszych włókniarzy. Wasz wysiłek dla zbudowania polskiej republiki ludowo-demokratycznej, jest taki sam jak nasz. I my u nas w czechosłowackiej republice pragniemy budować nowe zycie w ramach socjalistycznej demokracji Życzymy Wam abyście mieli poddostatkiem sił, musimy bowiem dużo jeszcze pracować, aby przebudować cały świat, tak jak tego pragniemy. Pracujemy dla naszych narodów, a nie chcemy i nie będziemy już nigdy pracować dla kapitalistów".—

TOW. JOZSEFNE GOMORY" W imieniu węgierskiego Związku Zaw. Włókniarzy przesyłam serdeczne pozdrowienia dla naszych polskich towarzyszy. W szeregach naszego związku zrzeszonych jest 60 tys. robotników; socjaldemokratów, komunistów i bezpartyjnych.

Wyrażam głęboką nadzieję że na nasz kongres włókniarzy węgierskich zawitają także delegaci polscy towarzyszy.

Naród węgierski w ciężkiej pracy buduje dzić swój dobrobyt, swoją lepszą przyszłość. Pracujemy ramię przy ramieniu i nie pozwolimy już nigdy aby kapitaliści skłócić mogli nasze szeregi.

Niech żyje przyjaźń polsko-węgierska!

Niech żyje Polska Partia Socjalistyczna!

Niech żyje jedność działania klasy robotniczej na całym świecie!

PORZĄDEK OBRAD XXVII KONGRESU PPS

WARSZAWA (SAP). We Wrocławiu czynione są ostatnie przygotowania do XXVII Kongresu PPS. Biuro kongresowe dołożyło wszelkich starań, aby stworzyć dla delegatów na Kongres jak najlepsze warunki obrad. Starannie przygotowuje się również uroczystości, które odbędą się w stolicy ziemi dolnośląskiej na zakończenie Kongresu.

Porządek obrad i uroczystości przedstawia się następująco:

W dniu 14 grudnia delegaci i zaproszeni na Kongres goście zbiorą się o godzinie 10 w sali Państw. Teatru Dolnośląskiego przy ul. Świdnickiej. O godzinie 10 nastąpi otwarcie Kongresu. Poczem po odegraniu **hymnów Czerwonego Sztandaru, Międzynarodówki i Hymnu OM TUR** — powołane zostanie prezydium Kongresu.

Resztę dnia wypełnią przemówienia powitalne. Na tym zakończy się część oficjalna obrad.

W dniu 15 grudnia Kongres rozpocznie dalsze obrady o 9 godz. w auli Politechniki, Wybrzeże Wyspiańskiego 27. Porządek obrad przewiduje na wstępie wybór komisji mandatowej, statutowej, wnioskowej i matki.

Z kolei nastąpią sprawozdania polityczne, o sytuacji gospodarczej, organizacyjne oraz sprawozdania Komisji Rewizyjnej i Centralnego Sądu Partyjnego. Reszta dnia jest przeznaczona na dyskusję łączną nad wszystkimi sprawozdaniami.

Na porządku obrad dnia 16 bm. które rozpoczną się o godzinie 9 i toczyć się będą nadal w auli Politechniki — znajdą się następujące sprawy: Uchwalenie statutu partyjnego i tez programowych, wybór władz partyjnych i wolne wnioski.

Dzień 17 bm. przeznaczony jest na wielkie manifestacje końcowe, na które przybędą tysiące PPS-owców z całego kraju. O godzinie 10 delegaci Kongresu złożą wieniec na grobie wielkiego przywódcy socjalistów, Ferdynanda Lassalle'a, odnalezionym we Wrocławiu i odrestaurowanym przez Polską Partię Socjalistyczną. O godzinie 12 w olbrzymiej Hali Stuleci, największej sali w kraju, odbędzie się końcowa manifestacja kongresowa.

Na manifestacji tej, po odegraniu Czerwonego Sztandaru, Międzynarodówki i **Hymnu OM TUR**, oraz po powołaniu prezydium — przemawiać będą czołowi działacze PPS. Potem nastąpi uchwalenie rezolucji.

Uczestnicy manifestacji uformują następnie pochód, który przejdzie ulicami Wrocławia.

Ustawa antyrobotnicza

weszła we Francji w życie

PARYŻ (PAP). We francuskim dzienniku urzędowym ukazał się tekst ustawy antyrobotniczej, uchwalonej ostatnio przez obie izby parlamentu.

Ustawa jest ważna do 29 lutego 1948 roku.

450.000 podpisów

pod przedkongresową rezolucją Polskiej Partii Socjalistycznej

WARSZAWA (SAP). Już tylko niecały tydzień dzieli nas od 27 Kongresu PPS.

Zakończyły się już ostateczne wybory delegatów na ten Kongres.

W całym kraju odbywają się zgromadzenia PPS-owców, poświęcone omówieniu dotychczasowych osiągnięć Partii oraz znaczenia zbliżającego się Kongresu. Zebrania te wskazują, że linia polityczna CKW znajduje pełne zrozumienie i całkowite poparcie w terenie.

Manifestacyjnym wyrazem solidarności mas członkowskich z linią polityczną PPS stało się podpisywanie rezolucji zainicjowanej na przedkongresowym posiedzeniu Woj. Rady PPS w Krakowie w dn. 29 listopada br. Tysiące indywidualnych podpisów składanych codzień przez PPS-owców w całym kraju pod tekstem tej rezolucji — są wyrazem rosnącego zainteresowania sprawami Kongresu i zewnętrznym obrazem tego niezmiennego przywiązania, jakim darzą PPS masy jej członków.

Według przybliżonych danych— ponad 450 tys. członków PPS złożyło już swoje podpisy pod rezolucją.

Cześć robotniczym Bałutom

30 LAT W SŁUŻBIE PPS

trwa niezłomnie Dzielnica Bałucka

NIEDZIELNE UROCZYSTOŚCI

socjalistycznego proletariatu

W niedzielę dn. 7 bm. — Dzielnica Bałuty PPS obchodziła podwójną wielką uroczystość. W dniu tym sekretarz wojewódzki PPS, **tow. Henryk Wachowicz** dokonał odsłonięcia sztandaru Dzielnicy, która święci jednocześnie **niecodzienny w życiu politycznym jubileusz 30-lecia swego istnienia.**

O zaufaniu polskiej klasy robotniczej do PPS pisać już nie potrzeba. Tym bardziej nie trzeba już pisać o zaufaniu mas członkowskich PPS do swej zawsze tej samej Partii. Wystarczyło w tym konkretnym wypadku być w sali PZPJG nr 8. Frekwencja towarzyszek i towarzyszy przybyłych na uroczystość bałucką — była jeszcze jednym z wielu dowodów **przywiązania zarówno weteranów ruchu socjalistycznego jak i młodego pokolenia OM TUR-owego do czerwonych sztandarów PPS — niezłomnej bojowniczki o Niepodległość i Socjalizm.**

Uroczystość zagaił przewodniczący Dzielnicy, tow. Marian Cieślak, poczym tow. Kądziela odczytał historię 30-lecia walki i pracy bałuckiej dzielnicy PPS.

TOW. WACHOWICZ NA TRYBUNIE

Następnie wszedł na trybunę, owacyjnie witany przez zgromadzonych, sekretarz wojewódzki naszej Partii, **tow. Henryk Wachowicz**, które przemówienie swoje poświęcił w głównej mierze 55-letniej historii naszej Partii oraz historii Dzielnicy Bałuckije PPS.

Tow. Wachowicz powiedział m. inn.:

— „Błędem było by powiedzenie, że zgromadziliśmy się tutaj, by święcić 30-lecie pracy socjalistów na Bałutach. 30 lat bowiem istnieje Dzielnica Bałucka jako taka, ale praca socjalistyczna na terenie bałuckim sięga roku 1892, najcięższego okresu działalności, kiedy bojowcy PPS walczyli z caratem o najświętsze ideały Niepodległości i Socjalizmu. Nie mogła to być w owych warunkach praca skoordynowana, taka, jaką zaczęto prowadzić przed 30 laty w zorganizowanej już Dzielnicy, ale tym nie mniej praca ta istniała i — wydała owoce. Właśnie Bałuty wraz z Widzewem i t. zw. „dzielnicą scheiblerowską" naszej Partii — stały się ongiś bastionem walki o wyzwolenie Kraju i wyzwolenie Człowieka.

NASZA DROGA JEST SŁUSZNA

Mimo, że szmat roboty mamy już poza sobą, że jesteśmy jedyną partią mającą tak piękną tradycję dziesiątków lat czynu — praca ta nie jest skończona. I w błędzie byli by ci, którzy chcieli by sądzić, że PPS skończyła swą robotę.

Przechodząc do omówienia bieżącej sytuacji międzynarodowej — **tow. Wachowicz** zatrzymuje się dłużej na przykładzie Francji, mówiąc m. inn.:

— „To, że we Francji dzieje się źle — wynika z braku jedności klasy robotniczej. I to doświadczenie umacnia nas w przekonaniu o słuszności naszej polskiej koncepcji, że **przy pełnej suwerenności** partii robotniczych w Polsce — **realizowany być winien na każdym szczeblu jednolity front** klasy robotniczej w Polsce i że z **drogi tej nie wolno nam nigdy zrezygnować**, oraz że w realizowaniu tej koncepcji **nie możemy pozwalać bruździć nikomu.**

Byliśmy i jesteśmy partią posiadającą pełne zaufanie mas pracujących **i zaufania tego, jak przez tyle dziesiątków lat — nadal nie zawiedziemy.**

Jako partia świadoma swoich celów dążymy i dążyć będziemy również do zrealizowania postulatu współpracy socjalistów na gruncie międzynarodowym, by wszędzie idea socjalistyczna ostatecznie zwyciężała w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne".

ODSŁONIĘCIE SZTANDARU

Po przemówieniu — tow. Wachowicz dokonał odsłonięcia nowego, ufundowanego ze specjalnych składek członkowskich, sztandaru Dzielnicy Bałuckiej PPS, przekazując go wraz z życzeniami dalszego rozkwitu zasłużonej w łódzkim ruchu socjalistycznym placówki — chorążemu Dzielnicy, tow. **Kądzieli**, który złożył przysęigę.

Następnie odbyła się utrzymana na wysokim poziomie część artystyczna w wykonaniu orkiestry Dzielnicy, artystycznych zespołów PPS-owskich, oraz artystów teatru „Syrena".

Po zakończeniu uroczystości — uformował się samorzutnie wielki pochód, liczący ponad 1000 osób, który z orkiestrą na czele wyruszył z dziedzińca fabrycznego ul. ul. Hipoteczną i Limanowskiego do ul. Sierakowskiego 3, gdzie po krótkim przemówieniu członka Prezydium WK PPS, tow. wicewojewody Stawińskiego, — wychowanka i długoletniego członka Dzielnicy Bałuty — został rozwiązany.

Jawicz

Nowa waluta ?

dla Zachodnich Niemiec

WASZYNGTON (Reuter). W tutejszych kołach miarodajnych oświadczono, iż w wyniku rozmów anglo - amerykańskich postanowiono wprowadzić w zachodnich Niemczech nową walutę w razie niepowodzenia konfrencji londyńskiej.

Według tych samych źródeł, nowe banknoty mają już być wydrukowane przez mennicę USA.

Tow. Ćwik i Reczek

mówić będą przed mikrofonem o XXVII Kongresie naszej Parti

WARSZAWA (SAP). W ramach wypowiedzi czołowych działaczy PPS przed mikrofonem Polskiego Radia, omawiających problematykę XXVII Kongresu PPS, — w dniu 9 bm. głos zabiera sekretarz CKW PPS tow. Reczek, — zaś w dniu 10 bm. sekretarz CKW—tow. Ćwik.

Francja jest w dalszym ciągu

terenem gwałtownych zajść

PARYŻ, (PAP). — Sytuacja na odcinku strajkowym nie uległa większym zmianom. Niedziela upłynęła pod znakiem spokoju, czego bezpośrednią przyczyną było chwilowe zaniechanie przez rząd akcji policyjnej przeciwko strajkującym. Górnicy, marynarze, robotnicy portowi i metalowcy manifestują w dalszym ciągu nieugiętą wolę prowadzenia akcji strajkowej do całkowitego zwycięstwa.

Życie gospodarcze w kraju uległo silnemu zahamowaniu.

Walka o dworce kolejowe toczy się nadal, aczkolwiek ze zmniejszoną gwałtownością. Koleje na ogół funkcjonują na terenie całej Francji.

Polityka rządowa wobec strajkujących zarysowuje się coraz wyraźniej. Rząd rozwija akcję popierania elementów łamistrajkowych oraz wywierania nacisku na strajkujących przez użycie wojska i policji.

Nowe transporty wojskowe i policyjne zapowiadają przygotowania do nowej fali represji ze strony rządu. Policja wspierana przez samochody pancerne usiłowała rozpędzić 2-tysięczny pochód manifestantów w Fresnes-sur-Escaut. Szereg manifestantów zostało pobitych, wśród nich wiceprzewodniczący Rady Republiki. Po użyciu gazów łzawiących, samochody policyjne wjechały w tłum. Pomimo tak brutalnej akcji, uczestnicy pochodu zebrali się na wiecu w sali rady miejskiej.

Wbrew oficjalnym wiadomościom, dworzec w Valence znajduje się w rękach strajkujących. 40 tysięcy osób wzięło udział w uroczystym pogrzebie metalowca Chaleat, zabitego przez policję.

W zagłębiu węglowym Nord i Pas de Calais sytuacja nie uległa zmianie. Kopalnie pozostają w rękach strajkujących.

Do potężnej manifestacji doszło w Clermont Ferrand. 35 tysięcy strajkujących udało się pod ratusz, żądając uwolnienia aresztowanych działaczy związkowych. W wyniku wystąpienia strajkujących — aresztowanych zwolniono. Również w Tuluzie strajkujący uzyskali po interwencji zwolnienie aresztowanych związkowców.

Do zajść doszło w Bordeaux, gdzie strajkujący odzyskali hutę i stalownię.

Zakończenie Zjazdu ZWM

WARSZAWA (SAP). W Warszawie zakończył obrady 3-dniowy zjazd ZWM.

W ostatnim dniu zjazdu wzięli w nim udział przedstawiciele zagranicznych organizacji młodzieżowych — przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Guyde Boisson, Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii, Rumunii, Norwegii, Anglii oraz Greczynka Janina Palatis.

Na zjazd przybyły również delegacje Zw. Młodzieży Demokratycznej Węgier, Danii, Austrii i przedstawiciel Chin Czu-Czen. Zw. Radziecki reprezentowali: Sonia Poroboczaja i Michał Prorow, Hiszpanię — Frances Gusman.

Przybył również na zjazd tow. min. Minc i wicemin. Berman, którzy wygłosili krótkie przemówienia.

Pakt przyjaźni

Węgier i Jugosławii

BUDAPESZT (PAP). W poniedziałek podpisano w Budapeszcie pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy między Węgrami a Jugosławią.

Podpisy na dokumencie złożyli premierzy Dinnyes i Tito.

Zjazd inwalidów

łódzkiego okręgu

(t) 7 grudnia rb. odbył się w Łodzi pierwszy powojenny zjazd delegatów łódzkiego Związku Inwalidów Wojennych R. P.

W świadomości najważniejszych zadań

Obrady Krajowego Zjazdu Włókniarzy

Drugi i trzeci dzień obrad II krajowego zjazdu delegatów Zw. Zaw. robotników i pracowników przemysłu włókienniczego odbywał się w Łodzi w świetlicy PZPB Nr 1 (d. Scheibler).

Obrady niedzielne rozpoczęte zostały przemówieniami powitalnymi delegacji zagranicznych organizacji zawodowych włókniarzy, które z opóźnieniem co prawda, przybyły na zjazd polskich towarzyszy.

Jako pierwszy zbrał głos gen. sekr. Czechosłowackiej Federacji Włókniarzy, członek KC Socjal - Demokratycznej Partii Czechosłowacji — tow. Erich Ackermann, przekazując zebranym braterskie pozdrowienie 280 tys. zrzeszonych włókniarzy czechosłowackich. Podkreślił on znaczenie jednolitości w światowym ruchu zawodowym. W zakończeniu swego przemówienia wniósł okrzyk na cześć przyjaźni polsko - czeskiej i wielkiego sojuszu narodów słowiańskich.

W imieniu włókniarzy węgierskich przemawiali: tow. Doebrentei i tow. Józefa Gomory (członkini węgierskiej Partii Socjal-Demokratycznej), która wręczyła Prezydium Zjazdu — sztandar z wyhaftowanymi na nim emblematami polskimi i węgierskimi. W imieniu jednościowych związków zw. Holandii przemawiał tow. Lenskin. Wspomniał on o tym, w jak ciężkich warunkach toczyć dziś musi swoją walkę robotnicza klasa Holandii, przeciw której imperialistyczna reakcja wymierza coraz to nowe ciosy. Nieugięty proletariat holenderski przesyła polskim towarzyszom serdeczne pozdrowienia.

Przemówienia poszczególnych delegatów witane są burzą oklasków. Zebrani powstają z miejsc, rozlega się śpiew Międzynarodówki. Przez moment nastrój wielkiej solidarności i braterstwa walczącego proletariatu całego świata ogarnia ogół zebranych. Wzruszenie staje się powszechne.

Po tej krótkiej, ale gorącej manifestacji, rozpoczynają się właściwe obrady. Po dokonaniu wyborów do poszczególnych komisji, ogólny referat sprawozdawczy z działalności ustępującego Zarządu Głównego wygłasza przew. tow. pos. Aleksander Burski, omawiając na tle całości osiągnięć przemysłu włókienniczego, rolę i działalność Związku, który mobilizując masy w bitwie o dobrobyt, dokłada zarazem wszelkich starań, aby zabezpieczyć i umocnić prawa klasy robotniczej, zabezpieczyć i umocnić rolę czynnika społecznego w całokształcie gospodarki.

Ćwierć miliona włókniarzy polskich, zorganizowanych w 45 oddziałach i 77 pododdziałach, stanowi poważną część awangardy polskiego proletariatu.

Następnie odczytane zostało sprawozdanie finansowe i sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

Po sprawozdaniach przystąpiono do dyskusji generalnej.

W czasie dyskusji przybyła na salę delegacja włókniarzy radzieckich, owacyjnie witana przez zebranych. **Przewodnicząca Związku Pracowników Przemysłu Bawełnianego — Murawiewa przekazała Zjazdowi pozdrowienia i życzenia od wielotysięcznej rzeszy włókniarzy radzieckich. Przodowniczka pracy — młodziutka Natasza Dubiaga, obsługująca 16 krosien i wyrabiająca przy tym 200 proc. normy, mówiła o wielkim entuzjazmie, z jakim naród radziecki prowadzi dziś dzieło odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych. Przemówienia delegatek przerywane były hucznymi oklaskami i okrzykami na cześć bratniego narodu radzieckiego.**

W trakcie rozpoczętej ponownie dyskusji zabierało głos kilkudziesięciu delegatów ze wszystkich oddziałów związku. Poruszali oni szeroki wachlarz zagadnień, związanych w warunkami bytu włókniarzy, z działalnością ruchu zawodowego, z codziennymi kłopotami robotniczego aktywu. **Poszczególne wypowiedzi były świadectwem żywej troski o wykonanie planu, którego jednym z warunków jest właśnie poprawa bytu pracowników.** Mówili włókniarze z Łodzi, z Ziem Odzyskanych, z Częstochowy, Białegostoku.

Dyskusja objęła także pierwszą część obrad poniedziałkowych. Wyniki jej omówił tow. Burski, wskazując na ważność poruszonych zagadnień.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi na wniosek Komisji Rewizyjnej, przewodniczący Komisji Mandatowej, Wnioskowej i Statutowej złożyli sprawozdanie z obrad tych komisji.

Na wniosek Komisji Statutowej uchwalono szereg poprawek do statutu Związku. Przedstawione przez Komisję Wnioskową liczne wnioski, zgłaszane przez poszczególnych delegatów, postanowiono przekazać jako dezyderaty do rozpatrzenia przez nowowybrany Zarząd Związku. — Część wniosków została natychmiast po głosowaniu i dyskusji przyjęta przez Plenum Zjazdu.

Następnie Zjazd po dyskusji uchwalił tekst dwu rezolucji: politycznej i organizacyjnej. Po czym dokonano wyboru nowych władz Związku.

Ozorków na I miejscu

współzawodnictwie międzyfabrycznym

W trzeciej dekadzie listopada we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym najlepsze rezultaty osiągnęły PZPB w Ozorkowie (przędzalnie 100,2 proc. i 133,7 proc. — tkalnia 121,5 proc.), PZPB Nr 3 (przędzalnie 104 proc. i 129,3 proc.) a tkalnia 118,1 proc, PZPB w Bełchatowie i PZPB Nr 16.

Najsłabsze wyniki uzyskały: PZPB Nr 9, PZPB Nr 18 i PZPB w Zgierzu.

W PZPB Nr 1 we współzawodnictwie tkaczy pracujących na sześciu krosnach pierwsze miejsce zajęła Genowefa Korzeniowska uzyskując 176,1 proc. normy. Dalsze miejsca zajęły: Władysława Janosik (174,8 proc.), Halina Lipińska (171,9 proc.), Janina Jurek (169,4 proc.) i Helena Boguś (163,6 proc.).

Na czwórkach wyróżniły się: Władysława Woźniak (156 proc.) Regina Ber (155 proc.) i Józefa Jóźwiak (149 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził Kibler (125,3 proc.) Engla (119,8 proc.), a Stolarz Zygmunt (116,8 proc.), Stolarza Stefana (116 proc.).

W przędzalni cienkoprzędnej wyróżniły się: Bronisława Świtoniak (167,6 proc.), Zofia Zaręba (144,1 proc.) i Stefania Kamińska (142,3 proc.). W przędzalni odpadkowej wykonał Józef Wachecki swą normę w 153,6 proc

W PZPB Nr 2 w przędzalni uzyskała Maria Grodzińska (4 strony) 133,3 proc. normy, a Władysława Kolejwa (3 strony) 142,4 proc. W tkalni na „szóstkach" pierwsze miejsce zajął Bronisław Ciuła (131 proc.), a drugie Józefa Marczykowska (125 proc.).

Na „czwórkach" uzyskały: Helena Płachta 164,3 proc., Zofia Rogut 151,2 proc., Janina Ziółkowska 147,4 proc. i Jadwiga Paradzińska 125,1 proc.

W PZPB Nr 3 w tkalni uzyskała Maria Pachulska (6 krosien 166 proc., a Krystyna Dobrzańska (4 krosna) — 176 proc.

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził majster Tomczak (135 proc.) Człapińskiego (130 proc.) Zalasa (112 proc.) Tosika (110 proc.).

Współzawodniczący ze sobą salowi Szelest i Mamrot uzyskali po 112 proc., a Buchner (112 proc.) wyprzedził Bociana (106 procent).

W PZPB Nr 6 w tkalni (czwórki) wyróżniły się: Maria Rajska (157,2 proc.), Bronisława Olejnik (148,6 proc.), Franciszka Maciejewska (146,5 proc.) i Józefa Głogowska (144,3 procent).

W PZPB Nr 7 odznaczyły się: w przędzalni (trzy strony) Kornelia Nowak (159,6 proc.) i Władysława Baryła (159,1 proc.), a w tkalni (4 krosna) Stefania Zielińska 182,3 proc.) i Alfreda Zwolińska (166,7 procent).

W PZPB Nr 8 w przędzalni (cztery strony) pierwsze miejsce zajęły: Aniela Janiak (186 proc.) i Maria Chojecka (184 proc.). W tkalni uzyskała Maria Tomczyńska (cztery krosna) 170 proc., a Władysław Mirecki (6 krosien) uzyskał 191 proc. normy.

W PZPB Nr 9 w przędzalni (3 strony) wyróżniły się: Jadwiga Woźniak (160,2 proc.), Apolonia Jaszczak (148 proc.) i Zofia Kulczyńska (142 proc.), a w tkalni szóstki): Stanisław Kubik (167,4 proc.), Teodozja Dzięcielewska (161,6 proc.) Feliksa Pakulska (158 proc.) i Władysława Krzemień (142,9 proc.).

W PZPB Nr 16 (cztery strony) czołowe miejsca uzyskały: Maria Stasiak (159 proc.) i Kazimiera Klaszyńska (156 proc.).

W PZPB Nr 14 uzyskały: Anna Świątkiewicz 154,4 proc., a Czesława Piekarska 143 proc.

W PZPB w Pabianicach w przędzalni (630 wrzecion) wyróżniły się: Anna Tosik (152,4 proc.) i Marta Świątkowska (147,5 proc.), a w tkalni (czwórki) Stanisława Bujnowicz (169,6 proc.), Tadeusz Grabowski 160,9 proc.) i Walentyna Berner (154,2 proc.).

W PZPB w Andrychowie pierwsze miejsca w przędzalni (924 wrz.) uzyskały: Rozalia Karkoszka, Aniela Pizoń i Janina Kudłacik (po 134 proc.), a w tkalni (czwórki): Katarzyna Mikołajko (147,5 proc.) i Anna Wojnar (145 proc.).

W kraju feudalnego niewolnictwa

Walka o Palestynę jeszcze nie skończona

Możni Arabowie nie chcą pogodzić się z decyzją ONZ

UCHWAŁA Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w sprawie podziału Palestyny, która stanowiła ukoronowanie drugiej sesji, nie stanowi jeszcze — jak należy się obawiać — definytywnego rozwiązania skomplikowanego zagadnienia. Faktycznie bowiem podział Palestyny na dwa państwa, żydowskie i arabskie, przyjęty został tylko przez Żydów, którzy potrafili zrezygnować ze swego maksymalnego żądania całej Palestyny dla siebie. Nie zrezygnowali z niego jednak Arabowie i z pewnością zastosują wobec wybranej komisji palestyńskiej ONZ bojkot, jak zastosowali go wobec komisji ankietowej.

Groźba arabskich niespodzianek

JAKKOLWIEK istnieje powszechne przekonanie, że Żydzi potrafią zorganizować swoje małe, lecz własne państwo wzorowo, że kraj ten stanie się w krótkim czasie najbardziej kwitnącym skrawkiem ziemi na pograniczu Europy, Azji i Afryki, — to jednak należy się obawiać, że otoczony zewsząd morzem arabskim będzie się musiał znajdować *pod stałą* opieką mocarstw, by *uchronić* się przynajmniej w *pierwszym* okresie od *wszelkich* niespodzianek ze strony *Arabów*.

ZAWSZE

Stosunek Arabów wobec *aspiracji* żydowskich do własnego państwa był różny w *ciągu* ostatniego półwiecza i przechodził różne ewolucje, pogarszał się jednak stale.

Ewolucja stosunków arabsko - żydowskich

PIERWSI przybysze żydowscy z carskiej Rosji, którzy szukali tu schronienia przed pogromami czarnosecińców, przyjęci zostali przez Arabów obojętnie. Palestyna była wówczas słabo zaludniona, pustoszona przez bezwzględną administrację turecką i włączona do Syrii nie stanowiła nawet jednostki administracyjnej. Panowała w nim nędza i zacofanie. Bardzo nieliczni Żydzi, którzy przetrwali wszystkie zawieruchy i eksterminacje nie znali innego języka poza arabskim i innych obyczajów i po arabsku modlili się do swego Jehowy.

Pierwsi osądnicy żydowscy z Europy nie wiele mogli zmienić pod tym względem. Dopiero wzmagający się *ruch* syjonistyczny skierował do Palestyny większe grupy Żydów, które powoli przyczyniły się do *zmiany* istniejących stosunków *i* charakteru kraju.

Deklaracja *Balfoura* przyczyną *konfliktu*

DEKLARACJA Balfoura z r. 1917 *i układ* między ówczesnym *faktycznym* przywódcą arabskim, *królem* Hedżasu Feisalem, a przywódcą syjonistów Chaimem Weizmanem *otworzyły* szeroko bramy Palestyny dla imigracji żydowskiej. Jednocześnie jednak pierwotna Palestyna została na konferencji pokojowej podzielona. Z mało zaludnionej części zajordańskiej utworzono osobny emirat Transjordanii, mający stanowić rezerwat arabski, ale reszta nie została przyznana Żydom, którzy mocą deklaracji Balfoura otrzymali jedynie prawo utworzenia w tej reszcie siedziby narodowej żydowskiej, a nie państwa żydowskiego.

To niedociągnięcie zemściło się fatalnie na dalszych losach Palestyny i spowodowało krwawy konflikt arabsko - żydowski.

Gdyby wówczas przedjordańska Palestyna została przyznana Żydom, a Arabowie zostaliby przesiedleni do zarezerwowanej dla nich Transjordanii, nie byłoby dziś problemu palestyńskiego.

O układzie Feisal - Weizman zapomniano wkrótce, a dziś sekretarz generalny Ligi Arabskiej, Azzam Pasza, występuje imieniem wszystkich krajów arabskich, w obronie „niepodzielności arabskiej Palestyny", gdy faktycznie nie jest ona już od dawna arabską, lecz żydowsko - arabską, przy czym wkład żydowski w dzieło odrodzenia Palestyny po tureckiej wielowiekowej dewastacji przewyższa wielokrotnie wkład arabski. Żydzi uczynili z tego kraju kwitnącą oazę, Żydzi stworzyli tu przemysł, podnieśli rolnictwo z zupełnego zacofania do wyżyn nowoczesnej zmechanizowanej gospodarki, ożywili handel, wnieśli zachodnią kulturę.

Ostatnia reduta feudalizmu

MIMO szeregu krwawych powstań Arabowie nie potrafili zmienić tego stanu rzeczy. Wszystko przemawia zresztą za tym, że to nie lud arabski dąży do pozbawienia praw Żydów do kawałka Palestyny, ale feudalni panowie, paszowie i bejowie arabscy, którym kawał dobrze zagospodarowanego kraju wymyka się spod władzy. Chłop arabski, — ubogi fellah (wieśniak) — jest w tych krajach niewolnikiem feudalnego paszy. Feudal jest panem całej niemal ziemi i on wydzierżawia ją fellahom, ciągnąc bez pracy kolosalne zyski z pracy fellaha. Azzam Pasza nie jest przedstawicielem owych fellahów, lecz paszów i występując w obronie „niepodzielności arabskiej Palestyny" imieniem rządów krajów arabskich, czyni to w imieniu rządów paszów.

Pierwsza reakcja na uchwałę Generalnego Zgromadzenia ONZ w sprawie podziału Palestyny wskazuje, że Arabowie nie pogodzą się łatwo z powziętą decyzją.

L. H.

Bywa i tak...

Często zwracano już uwagę na nieodpowiednie zachowanie się młodszej i starszej młodzieży w miejscach publicznych, na to ,że chłopcy i dziewczęta nie uważają za stosowne ustąpić miejsca osobom chorym, starym, inwalidom lub kobietom, jeśli w tramwaju, lokalu publicznym czy urzędzie panuje ścisk. Mówi się wówczas o krnąbrności i nieposłuszeństwie młodego pokolenia, wini się takiego młodego obywatela o brak poszanowania dla wieku itp., często uważa się za stosowne odpowiednimi epitetami obdarzać nauczycielstwo nie zwracające rzekomo uwagi na ten ważny moment wychowawczy, jakim jest wpajanie w młodzież grzeczności i kurtuazji.

Oczywiście w wielu wypadkach pogląd ten nie jest pozbawiony racji, ale nie wolno tych rzeczy uogólniać. Trzeba stwierdzić, że sama młodzież często zdaje sobie sprawę z tego jakim być powinno właśnie postępowanie w takich wypadkach. Trzeba stwierdzić, że młodzież często pozostaje pod wpływem nie zawsze dobrego przykładu, jaki jej często dają starsi.

Przed kilkoma dniami byliśmy świadkami wypadku: W tramwaju był tłok. Na jednej z ławek siedziała elegancko ubrana niewiasta — naprzeciw jej dwoje dzieci — kilkunastoletni chłopiec i młodsza od niego dziewczynka. Obok ławki stała starsza kobieta. Na jej widok chłopiec zerwał się, pragnąc ustąpić miejsca. W tym momencie matka skarciła go — „siedź jak ci dobrze, nie wolno ci się męczyć". Mówiąc to — sama wstała i... ustąpiła miejsca swojej córeczce.

Po chwili chłopiec znowu wstał. Widząc karcący wzrok „troskliwej matki — powiedział — „Mamo, ja już wolę — niech Mama się gniewa, ale niech ta pani usiądzie. Jest starsza i jest kobietą... „Pan" by się gniewał, gdyby widział, że nie ustępuje miejsca. Zawsze o tym mówi w klasie"... I zwrócił się do stojącej obok niewiasty, by usiadła. Eleganckiej mamie nie było zbyt przyjemnie w tym momencie...

Jak widzimy z tego przykładu — bywa i tak, że dziecko musi zwrócić uwagę matce i na własnych rodziców „oddziaływać". Nie jest to dobre, ale lepsze niż gdyby miało myśleć kategoriami swej eleganckiej mamusi dlatego dajmy na to, że stojąca obok kobieta miała chustkę na głowie...

Wyżej wymieniona mamusia wysiadła wraz z dziećmi, nieco zaczerwieniona, na najbliższym przystanku, choć była przedtem między nimi mowa o tym że jadą do końca. Widocznie wstyd jej się zrobiło. To dobrze. To bardzo dobrze.

Bywa i tak!...

Droga rewolucyjnego socjalisty

LUCJAN MOTYKA

Ostatnio w gmachu Komitetu Centralnego OM TUR odbyło się trzecie zebranie Rady Naczelnej OM TUR dla zapoznania się z sytuacją polityczną, akceptowania umowy między OM TUR, ZWM i „Wici" i wyboru delegtów OM TUR na XXVII Kongres Polskiej Partii Socjalitycznej.



Referat sytuacji wewnętrznej wygłosił przewodniczący Komitetu Centralnego OM TUR, członek CWK PPS tow. Lucjan Motyka. Towarzysz Motyka podkreślił w swoim przemówieniu ważność polityczną momentu, w którym odbywa się Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej, na który zwrócone [illegible] są oczy nie tylko społeczeństwa [illegible]kiego, ale całego świata. Dla OM [illegible] — powiedział tow. Motyka — Kongres jest niezwykle ważnym wydarzeniem, OM TUR jest bowiem integralną częścią Partii na odcinku młodzieżowym jest. szkołą socjalizmu.

Tow. — Lucjan Motyka sam zresztą przeszedł tę szkołę. Pochodząc z robotniczej rodziny, wcześnie zetknął się z ruchem socjalistycznym. Już w 1932 roku jest sekretarzem oddziału OM TUR w Wieliczce i aktywnym członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej. Od tej pory do dnia dzisiejszego pełni służbę swoją dla Socjalizmu.

„Demokracja — mówi w dalszym ciągu swego przemówienia tow. Motyka — musi służyć masom robotniczym i chłopskim, musi być prawdziwą, niesfałszowaną demokracją mas. Demokracja jest dla demokratów, nie zaś dla gierek zbankrutowanych politykierów, którzy jej szyldem chcą osłonić swoje reakcyjne antydemokratyczne dążenia."

Znaczenie i treść wszelkiej fałszywej demokracji odczuwał tow. Motyka najlepiej na samym sobie, w czasie „sanacyjnej demokracji." To z fikcją tej demokracji prowadził właśnie nieustępliwą upartą walkę o prawa robotnicze, poprzez klasowe Związki Zawodowe.

W roku 1935 zaczyna tow. Motyka organizować Związki Zawodowe na terenie Wieliczki. Droga jego działalności, to konsekwentna droga rewolucyjnego socjalisty, jednolitofrontowca. Z jego inicjatywy odbywa się na przełomie 1935/36 roku kurs działaczy jednolitofrontowych z udziałem socjalistów, komunistów i lewicowych ludowców. Podobny kurs projektowany w Tarnowie w roku 1936 nie dochodzi już do skutku wskutek kontakcji policji.

Wkrótce jako Sekretarz Okręgowy Związku Zawodowego Transportowców w Krakowie prowadzi tow. Motyka strajk w Krakowie i całej Małopolsce. W tym czasie zapoznaje się prawami „sanacyjnej demokracji". Raz po raz spadają na niego aresztу, więzienie, prześladowanie policji. Wreszcie w roku 1937 za zorganizowanie strajku pracowników żeglugi rzecznej na Wiśle zastaje wywieziony do osławionej Berezy gdzie przebyba cztery miesiące. Po zwolnieniu z Berezy, zaraz w pierwszym dniu pobytu w Krakowie organizuje tow. Motyka strajk węglarzy. Prześladowania więzienne są dla niego bodźcem do jeszcze ofiarniejszej pracy.

Walka o Niepodległość i Socjalizm wypełniła tow. Motyka lata okupacji. Zaraz po ukończonej wojnie jako łącznik organizacyjny na odcinku Dębicy i Rzeszowa. Z początkiem 1943 roku wpada w ręce „Gestapo". Przechodzi normalną drogę tortur w przesłuchaniach i po 7-miesięcznym pobycie w katowni na Montelupich, zostaje wywieziony do Oświęcimia. W czasie pobytu w obozie organizuje razem z tow. Cyrankiewiczem tajną organizację lewicową tzw. grupę „Oświęcim", w której jest członkiem sztabu wojskowego. Z polecenia organizacji w lipcu 1944 organizuje ucieczkę z obozu, która udaje się jako jedna z nielicznych i wraca do pracy w bojówce PPS, jako kierownik polityczny.

Natychmiast po wyzwoleniu przystępuje tow. Motyka do PPS w Krakowie, gdzie wkrótce zostaje sekretarzem wojewódzkim. Od 1945 roku prowadzi ożywioną działalność na odcinku zawodowym i parlamentarnym. Po XXVI Kongresie PPS zostaje członkiem CKW. Ogólnopolski Zjazd OM TUR powołuje go w czerwcu 1947 na przewodniczącego Komitetu Centralnego OM TUR.

Śmiały plan na rok 1947

został już wykonany

Gdy przed rokiem podano do wiadomości, że plan produkcyjny na rok 1947 przewiduje wytworzenie 1 miliona ton wyrobów — dla niejednego fachowca, obeznanego z powojennym stanem polskich walcowni, **plan ten wydawał się zbyt śmiały i nie stuprocentowo realny.**

A jednak **plan ten został wykonany i to o prawie 4 tygodnie wcześniej,** bo w dniu 4 grudnia b. r.

Jest to niewątpliwie poważny sukces, tym bardziej godny podkreślenia, że w roku bieżącym nie uruchomiono jeszcze ani jednego zespołu walcowniczego, pracując z konieczności na starych maszynach.

Oblicza się, że do końca grudnia br. wyprodukuje się jeszcze ok. 60 tysięcy ton wyrobów walcowanych — o tę ilość plan produkcyjny na rok bieżący zostanie przekroczony.

Jeszcze lepiej przedstawia się produkcja stali surowej, gdyż urządzenia produkcyjne nie zostały tu zdewastowane w takim stopniu, jak się to stało z walcowniami. Do 4 grudnia wyprodukowano od początku roku 1.461.000 ton stali surowej, **wykonując już całkowicie plan roczny i przekraczając go nawet o 3 proc.** Do końca roku ponadplanowa produkcja stali surowej wyniesie jeszcze ok. 140 tysięcy ton.

Pomoc dla Słowińców

ocalałych w niewoli niemieckiej

Starostwo powiatowe w Słupsku w porozumieniu z Polskim Związkiem Zachodnim przystąpiło do zorganizowania akcji właściwej opieki nad mieszkającymi w powiecie Słowińcami. Chodzi tu o udzielenie im pomocy zarówno materialnej jak i oparcia moralnego. Ponieważ uważa się słusznie, że najważniejszym jest stworzenie ludności tej możliwych gospodarczych warunków, przystąpiono do zaopatrywania Słowińców w konie, krowy, świnie itp. Starostwo udziela również najbardziej potrzebującym pomocy pieniężnej.

Niezależnie od wyżej wymienionej akcji władze szkolne dołożyły wysiłków, aby we wsiach zamieszkałych przez Słowińców utworzyć szkoły, które by ludność tę zapoznały z polską kulturą. Nawiązany został kontakt z pastorem polskich ewangelików w Sopotach, Dietzem. Ma on dla ludności słowińskiej zorganizować polskie nabożeństwa ewangelickie.

Statek - weteran

w gdyńskim porcie

Do portu gdyńskiego wszedł statek panamski „Orbis" z ładunkiem mąki amerykańskiej.

„Orbis" jest typowym przedstawicielem floty panamskiej, która należy — pod względem socjalnym — do jednej z najbardziej zacofanych flot świata. Pewnym obrazem tego jest również „Orbis". Załoga statku składa się wyłącznie z Włochów. Kajuty na statku są w największym stopniu brudne i niechlujne.

Statek zbudowany został na stoczniach niemieckich nie mniej tylko 47 lat temu, jest więc dziś na wodach świata typowym okazem muzealnym.

Stosownie do możliwości wyglądają umowy zawierane z armatorem. O ile na nowoczesnym statku amerykańskim przewidziane jest przeładowanie w ciągu doby 1200 ton mąki, o tyle statek panamski przeładowuje tylko 800 ton, nie posiada bowiem nowoczesnych dźwigów i urządzeń przeładunkowych. Podróż odbyta przez statek z Nowego Jorku do Gdyni jest jego pierwszą podróżą pod flagą panamską. Załoga została sprowadzona samolotem z Rzymu do Nowego Jorku, gdzie objęła statek.

Po wyładowaniu mąki „Orbis" zabierze do Genui ładunek polskiego węgla, po czym poddany zostanie remontowi. Mimo długości wieku statek rozwija niezłą szybkość — bo 10 węzłów.

Przemysł ludowy na Podhalu

ujęty w ramy organizacyjne

Centrala Gospodarcza Spółdzielni Pracy Wytwórczej przystąpiła **do zorganizowania przemysłu ludowego na Podhalu.**

Dla przeprowadzenia prac społecznych i badań naukowych nad tym przemysłem utworzono w Zakopanem Podhalański Dom Społeczny i Instytut Przemysłu Ludowego.

Przy pomocy Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Centrala Gospodarcza uruchomiła szereg pieców ceramicznych, pozostałych po sławnym ceramiku podhalańskim, Sobczaku, którego wyroby przed wojną eksportowane były aż do Japonii.

Centrala Gospodarcza planuje również uruchomienie w przyszłości suszarni drzewa oraz farbiarni i pralni wełny.

Zebranie aktywu PPS i PPR

w rocznicę zawarcia umowy o współpracy

(J) W niedzielę dn. 7 bm. odbyło się w sali kina „Bałtyk" uroczyste zebranie aktywu PPS i PPR poświęcone 1 rocznicy zawarcia umowy o współpracy i jedności działania obu partii. W zebraniu wziął udział z ramienia CKW PPS — tow. poseł Lucjan Motyka.

Po zagajeniu zebrania przez tow. Przybył-Stalskiego — dokonano wyboru przewodniczącego i prezydium. Przewodniczącym został tow. Andrzejak, do prezydium weszli tow. tow.: Motyka, Baryła, Stawiński Wincenty, Przybył-Stalski, Siwecki, Minor, Ajnenkiel, Wiechno, Pietrzak, Stawiński Eugeniusz, Uzdański, Moczar, Frankiewicz, Rybakowa, Kociak, Sawicka.

NIGDY NIE ZREZYGNUJEMY Z PROGRAMU

Po wyborze prezydium zabrał głos tow. poseł Lucjan Motyka, członek CKW PPS, który w obszernym referacie zanalizował sytuację międzynarodową i wewnętrzną od wyzwolenia do chwili obecnej, oraz przedstawił dzieje rozwoju koncepcji jednolitego frontu w Polsce i zagranicą. Tow. Motyka stwierdził m. inn.: „Myśmy uznali, że nasza polityka musi być ściśle związana z całą klasą robotniczą. Ponad wszystkie spory zatriumfować musi koncepcja współpracy. Odpadli z tej drogi ci, którzy odpaść musieli, zwolennicy tego świata, który nie powróci.

Jeśli my z PPS idziemy po tej linii — to nie dlatego, że musimy, ale dlatego, że taka jest nasza własna analiza sytuacji. Poza tą drogą bowiem jest jeszcze tylko jedna — droga kompromisu z międzynarodowym kapitałem. Na lekcji Francji, Włoch, nawet Anglii — uczymy się aż nadto dokładnie, że taka polityka prowadzi na śliską drogę, na drogę coraz dalej idącej rezygnacji z socjalistycznego programu. Nie wszyscy zachodnio-europejscy socjaliści są zwolennikami takiego kompromisu. Są i tam grupy widzące śliską drogę. Wierzymy, że te grupy naszą postawą potrafimy wzmocnić i zmobilizować. To nasze PPS-owskie zadanie.

My stanowczo odrzucamy koncepcję socjalizmu, który by ze swego programu musiał rezygnować. Dlatego o polską koncepcję jednolitego frontu walczyliśmy i w razie potrzeby będziemy walczyć. Wierzymy, iż żadne tarcia nie przesłonią faktu, że tylko ta koncepcja daje nam jasną drogę i jasną perspektywę przyszłości. Imieniem CKW stwierdzam w rocznicę zawarcia umowy, **że po tej drodze zacieśniania współpracy iść będzie PPS nieugięcie do zwycięstwa Socjalizmu, jako partia silna, rewolucyjna, jednolitofrontowa i suwerenna".**

DALSZE PRZEMÓWIENIA

Następnie przemawiał tow. Baryła (PPR), który omówił cele, osiągnięcia i zadania obydwu partii robotniczych, wynikające z umowy oraz punkt widzenia PPR na sytuację polityczną w kraju i zagranicą.

Z kolei z ramienia WK PPS przemawiał tow. wicewojewoda Stawiński, który na zakończenie stwierdził: **„Umowa o jedności działania między PPS i PPR to nie jakaś umowa dwu spółek akcyjnych. Umowa ta zawarta została dla jednego wielkiego celu, któremu na imię jest Polska Socjalistyczna. I dlatego powinniśmy przyjąć na siebie zobowiązanie, że będziemy zwalczać sekciarzy i niedowiarków, stających na przeszkodzie współpracy PPS i PPR. Zwalczajmy ich w obu partiach, a nasz marsz do Polski Socjalistycznej będzie szybszy i skuteczniejszy".**

Po następnym przemówieniu — tow. Minora — z ramienia wojewódzkich władz Polskiej Partii Robotniczej, — który w referacie swoim główną uwagę zwrócił na rolę prawicy socjalistycznej zagranicą — zebranie aktywu przyjęło rezolucję, w której stwierdza się, że polityka współpracy obydwu partii robotniczych jest zgodna z dążeniami i wolą mas robotniczych. Jednocześnie zebrani wyrazili swą solidarność z walczącą klasą robotniczą Francji, przyjmując nadto uchwałę o przeprowadzeniu doraźnej zbiórki pieniężnej wśród zgromadzonych — na rzecz strajkujących robotników francuskich.

Odśpiewaniem hymnów robotniczych — zebranie zostało zakończone.

Po zebraniu wyświetlono doskonały film czeski „Ludzie bez skrzydeł".

Szkoła rzemiosł budowlanych OM TUR

przyjmuje do końca roku zapisy kandydatów

W socjalistycznym ośrodku szkolenia zawodowego OM TUR im. Regiera we Wrocławiu została otwarta 2-letnia średnia szkoła rzemiosła budowlanych z wydziałami: 1) stolarsko-budowlanym, 2) instalacyjno-ślusarskim, 3) ciesielsko-murarskim.

Przyjmowani są chłopcy po ukończeniu 18 lat z ukończoną 7-klasową szkołą powszechną. Internat i wyżywienie bezpłatne.

Absolwenci średniej szkoły rzemiosł otrzymują tytuł czeladnika i prawo do uzyskania dyplomu majstra.

Warunki przyjęcia: Towarzysze pragnący się ubiegać o przyjęcie, winni przysłać do wydziału społeczno-zawodowego KC OM TUR w Warszawie, Mokotowska 3 podania *wraz z następującymi załącznikami*: 1) podanie, 2) zaadresowane: Socjalistyczny Ośrodek Szkolenia zawodowego OM TUR im. Regiera, Wrocław, Średnia szkoła rzemiosł budowlanych), 2) życiorys własnoręcznie napisany, 3) świadectwo ukończenia 7-klasowej szkoły powszechnej, 4) świadectwo ubóstwa, 5) świadectwo lekarskie, 6) świadectwo urodzenia, 7) opinię Koła miejscowego OM TUR.

Po przesłaniu powyższych załączników Wydział Społeczno-Zawodowy KC OM TUR będzie przysyłał towarzyszom kandydatom skierowania do szkoły oraz ewentualnie *zniżki kolejowe na przejazd do* Wrocławia.

Termin nadsyłania podań upływa z dniem 1 stycznia 1948 r. Podania przysyłane w późniejszm *terminie nie będą rozpatrywane.*

Z ŻYCIA ZNMS

Nadzwyczajne zebranie, zorganizowane przez środowisko, odbędzie się dzisiaj o godz. 13.15 w lokalu Związku.

Godzina 20 — zebranie Sekcji humanistycznej, połączone z referatem tow. Kulbińskiej na temat książki K. Kałuckiej „Pochodzenie chrześcijaństwa". W dyskusji zabierze głos prof. M. Serejski.

Obowiązkowa rejestracja

młodzieży w wieku do lat 18

(t) Inspektorat Szkolny m. Łodzi na podstawie rozporządzenia Ministra Oświaty ogłosił rejestrację młodzieży do lat 18. Rejestracja dotyczy tej młodzieży, która nie ukończyła conajmniej 6 klas szkoły powszechnej i nie uczęszcza do żadnej szkoły publicznej czy prywatnej.

Zapisy odbywać się będą do 20 grudnia w następujących szkołach powszechnych na terenie miasta: Wierzbowa 17/19, Kilińskiego 141, Mazowiecka 43, Piotrkowska 120, Kątna 17, Podróżnicza 4 (Karolew), Rzgowska 25, Rzgowska 175, Smugowa 6, Al. 1 Maja 87, Andrzeja 24, Sterlinga 24, Łęczycka 23, Sędziowska 8/10 i Rudzka 56 (Ruda Pab.). Rejestracja odbywa się codziennie od godz. 16-ej do 19-ej.

Zgodnie z rozporządzeniem, młodzież roczników 1929, 1930, 1931 i 1932, która uchyli się od obowiązku rejestracji, ukarana będzie grzywną w wysokości 500 zł miesięcznie do czasu wypełnienia tego obowiązku.

Niezależnie od tego wydane zostało zarządzenie o nie przyjmowaniu do pracy młodocianych, niezarejestrowanych u władz szkolnych.

ODCZYT PAULA ELUARDA

Związek Zawodowy Literatów Polskich — Oddział w Łodzi w formie sprostowania komunikuje, że odczyt p. Paula Eluarda pt. „Umysłowy Ruch Oporu we Francji — (Le Mouvement de Resistance Intellectuelle en France) odbędzie się w dniu 9 grudnia br. (wtorek) o godz. 19 w Klubie Literackim (Klub Pickwicka) przy ul. Traugutta 6 — a nie o 17 w Teatrze Kameralnym Domu Żołnierza, jak było początkowo podane.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Pepita Jemenez" — godz. 16.30 niedz. 13.30.
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Znak Zorro" 15,30, 17,30, 19,30, 21,30; niedz 13.30.
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Kopciuszek" — 17. 19, 21, niedz. 15.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Konflikt" — 17, 19, 21; niedz. 15.
HEL — ul. Legionów 2/4: „Ulica złoczyńców" — godz. 17, 19, 21, niedz. 15, 17, 19, 21.
MUZA — Ruda Pabianicka: „Błyskawica" — 17,30, 20, niedz. 15,30.
OŚWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: „Samotny Żagiel" i dodatki oświatowe.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Ludzie bez skrzydeł" — godz. 17, 19 21, niedz. 15.
PRZEDWIOŚNIE — ul. Żeromskiego 74/76: „Człowiek z karabinem" — 17, 19, 21, niedz. 15.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Wielkie Życie"—17, 19, 21, niedz. 15
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Goal" — godz. 18.
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Wesoły Pensjonat" — godz. 16.30, 15,30, 18, 20,30; niedz. 13,15.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Moja Siostra Eileen" — 17, 19. 21, niedz. 15.
SWIT — Bałucki Rynek 5: „Mściwy Jastrząb" — 16, 18,30, 21, niedz. 13,30.
TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Carrie Kłamie" — godz. 16. 18,30, 21, niedziela 13,30.
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Spotkanie" oraz dod. Mecz Bokserski Helsinki — Śląsk — godz. 17, 19. 21, niedz. 15.
WŁÓKNIARZ - ul. Zawadzka 16: „Znak Zorro" —. 15, 17, 19, 21: niedz. 13.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Curie Skłodowska" — 15,30, 18, 20,30, niedz. 13.
ACHETA — ul. Zgierska 28: „On czy ona" — godz. 16. 18,30, 21, niedz. 13.30.
'ECZA — ul. Piotrkowska 108: „Moja Siostra Eileen" — 17.30, 19.30, 21,30, niedz. 15,30.

RADIO

WTOREK, 9 GRUDNIA

12.03 Wiadom. południ., 12.15 Muzyka, 12.20 „Z mikrofonem po kraju", 12,30 Muzyka obiadowa, 15.00 „Prezentujemy sławnych artystów", 15,30 Reportaż dźwiękowy, 16.00 Dziennik, 16.12 Reportaż dźwiękowy, 16.35 Aud. słowno-muzyczna dla dzieci, 16.55 „Wyspa Olaf Sunda" słuchowisko, 17.40 „Zagadki muzyczne", 18.00 RUL, 18.15 Koncert życzeń, 18.35 Felieton sportowy, 18.38 Koncert na kontrabas, 19,00 „Z zagadnień świata pracy", 19.00 „Z zagadnień wiejskich", 19.30 Recital fortepianowy, 20.00 Dziennik, 20.50 „Gawędy rybackie", 21.00 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry P. R., 22.00 Audycja rozrywkowa, 22.45 Koncert życzeń, 23.00 Ostat. wiad. dziennika, 23.20 Muzyka poważna, 23.55 Wiadom. z ostat. chwili.

KLUB LITERATÓW „PICKWICK" Traugutta 6, I p. wejście przez Hotel

Środa, dnia 10 grudnia, o godz 19 Ludwik Świeżawski — wieczór autorski — „Poezje i proza".

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bojarskiego (Przejazd 19), Cymera (...czańska 37), Epsztajna (Piotrkowska ...), Niewiarowskiej (Zgierska 146), Paw...wicza (Pomorska 12), Trawkowskiej (...zińska 56), Unieszowskiego (Dąbro...

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19 „Cud mniemany (...) Krakowiacy i Górale" nieśmiertelne (...)ło Wojciecha Bogusławskiego i Jana (...)fańiego, entuzjastycznie przyjmowane (...) wszystkich teatrach czechosłowack(...) Malownicze widowisko grane jeszcze (...)dzie tylko dwa razy, poczem zejdzie (...) afisza, ustępując miejsca nowości (...) paryskich, obiegającej wszystkie (...) europejskie — sztuce Salacrou p.t. (...)ce gniewu".

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19,15 przedstawienie je(...) z najbardziej uroczych komedii nasz(...) klasycznego repertuaru, Fr. Zabłock(...) „Fircyk w zalotach" w reżyserii Z. (...)drzewskiej, dekoracjach Z. Strzeleck(...) z baletem układu B. Fijewskiej, muz(...) K. Stromengera. Prolog napisał St(...) Lichański. Udział biorą: Waśkowska, (...)czewska, Wilamowski. Kaliszewski, K(...)kowski, Possart, Urbański, Kłosińsk(...) Salaburski.

Teatr literacko-satyryczny „OSA" (...)chodnia 43, róg Zawadzkiej, tel. 140-09 (...) dawnej sali Manteufla) codziennie o g(...) 19,30, w niedziele i święta o godz. (...) i 19,30

„PIRWSZE ŻĄDŁA"

OSTATNIE DNI.

MIECZYSŁAW FOGG W ŁODZI

W „Klubie Pracowniczym" (da(...) „Tabarin") przy ul Narutowicza 20, (...)stępują codziennie na czele zespołu (...)tystycznego Wiera Gran i Mieczysł(...) Fogg, w dwóch programach (godz. (...) i 24).

Dancing przy dźwiękach znakomi(...)go jazzu Bolesława Krochmalskiego.

Początek o godz. 21-ej. Dochód prze(...)czony na stołówkę Zw. Zaw. Muzyk(...)

SALA TEATRALNA Nawrot 27 Dom Kultury M. O.

Dziś o godz. 19.15

SUITA CYGAŃSKA

wielkie barwne widowisko muzyczne (...) 3-ch aktach z muzyką Fr. Leh(...) Udział biorą: Zespół artystyczny z A. (...)winem na czele, chór, balet i wielka (...)kiestra pod dyr. K. Skindera.

Bilety do nabycia w cukierni T. (...)niawskiego ul. Piotrkowska 105, (...) godz. 18 w kasie teatru.

TEATR KAMERALNY *DOMU ŻOŁNIERZA* ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19,15 kome(...) Jean Giraudoux „AMFITRION 38". Przekład i *prolog Bohdana Korzeniowsk(...)go, dekoracje* i kostiumy Władysława D(...)szewskiego, reżyseria Erwina Axera. (...)dział biorą: Helena Buczyńska, Stanisł(...) Bugajski, Jerzy Duszyński. Czesław G(...)zek, Elżbieta Łabuńska, Adam Mikoł(...)jewski, Tadeusz Schmidt, Danuta Sz(...)flarska, Ludwik Tatarski i Jacek Wo(...)czerowicz.

Kasa czynna od 12, tel. 123-02.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś i codziennie „WGLĄD W RZĄ(...) (Po)czątek o godz. 16 i 19,30. Tel. 282-70.

Miquel de Unamuno

7)

Poprostu człowiek

Promień światła przeniknął mroki jej duszy w chwili, gdy się poczuła w odmiennym stanie. „Teraz — myślała — dowiem się, czy mnie kocha?".

Gdy oznajmiła radosną wieść mężowi, Aleksander wykrzyknął: „Czekałem na to! Mam spadkobiercę! Wychowam go, zrobię z niego człowieka na obraz i podobieństwo własne! Czekałem na to!"

A jeżeliby się „to" nie stało? — zapytała Julia z lekką ironią w głosie.

— Musiało się stać! Musiałem przecież mieć dziecko!

— Wiele ludzi się żeni, a jednak nie mają dzieci!

— Inni ludzie — bardzo być może. Ale nie ja! Musiałem mieć dziecko!

— Dlaczego?

— Dlatego, że nie mogło być inaczej!

Musiałaś mi dać potomka!

Po pewnym czasie dziecko przyszło na świat. Aleksander sprzeciwił się temu, aby niemowlę karmiła matka.

— Nie wątpię, że jesteś dość zdrowa i silna, lecz matki, które karmią, tracą szybko wdzięk świeżości, a ja chciałbym, abyś jeszcze długo pozostała młodą.

Aleksander ustąpił dopiero, gdy doktór zapewnił go, że Julia nie tylko nic nie straci ze swej urody, lecz, że przeciwnie, piękność jej osiągnie pełnię rozkwitu!

Ojciec nie chciał nigdy pocałować swego dziecka. „Te czułostki i pieszczoty są dobre dla mazgajów".

Czasami brał niemowlę na ręce i wpatrywał się mu długo w oczy.

— Pytałaś się o moją rodzinę Julio? — rzekł pewnego dnia. — Oto moja rodzina! Przyszedł na świat mój spadkobierca, dziedzic mej pracy i mego dzieła.

Julia chciała zapytać męża, jakie jest to jego dzieło, ale nie miała odwagi.

Jego dzieło? Jakie mogło być dzieło tego człowieka? Któregoś dnia jeszcze raz usłyszała te same słowa.

W domu Aleksandra bywała cała rodzina hrabiów de Bordaviella. Hrabia Bordaviella miał z Aleksandrem jakieś wspólne interesy. Aleksander pożyczał mu wielkie sumy na lichwiarski procent. Hrabia grywał z Julią w szachy, a podczas gry częstokroć zwierzał się przed swoją partnerką, opowiadając jej o niedolach swego domowego ogniska. Dom hrabiego Bordaviella był prawdziwym piekłem, chociaż nie buchały z niego płomienie! Hrabia i hrabina nie kochali się, ani nie rozumieli się ze sobą. Każde z nich żyło na własną rękę, przy czym hrabina dawała wiarę najskandaliczniejszym plotkom i oszczerstwom, dotyczącym jej męża.

Hrabia odwiedzał Julię, czując, że jest ona nieszczęśliwa. W cudzym nieszczęściu szukał zapomnienia o własnej tragedii.

— Czy dzisiaj był ten hrabia również u ciebie? — zapytał Aleksander Julię.

— Hrabia? Jaki hrabia?

— Ach, no po prostu hrabia. Istnieje tylko jeden hrabia, tak jak istnieje tylko jeden markiz, lub jeden książę. Dla mnie wszyscy ci arystokraci są jednakowi.

— A więc „ten hrabia był tutaj.

— Jeśli cię tylko bawi, niech bywa u nas jak najczęściej. Przynajmniej na coś się ten głupiec przyda!

— Jestem innego zdania niż ty. Uważam, że Bordaviella jest człowiekiem inteligentnym, wykształconym, doskonale wychowanym i bardzo sympatycznym.

— Powiedziałem... jeśli jego wizyty są dla ciebie rozrywką...

— Hrabia jest bardzo nieszczęśliwy.

— Ze swojej własnej winy.

— Jakto?

— Ponieważ jest idiotą. Tylko idiocie może się zdarzyć coś podobnego. To zupełnie zrozumiałe, że żona musi zdradzać takiego mazgaja! Nie rozumiem, jak można było w ogóle wyjść za mąż za kogoś podobnego. Zresztą poślubiła nie tyle jego, ile jego tytuł. Chciałbym zobaczyć kobietę, która umiała mnie w podobny sposób za nos wodzić.

(d. c. n.)

SPORT

Dramatyczna walka Pisarskiego

Olejnik remisuje z Chychłą

a ŁKS bije Gedanię 13:3

Start ósemki mistrza Polski w tegorocznych rozgrywkach wypadł pomyślnie. Łodzianie oddali Gedanii tylko 3 pkt., w tym 2 przez rezerwowego Popielatego, który zastępował Marcinkowskiego. Wbrew pozorom, zwycięstwo nie przyszło jednak tak łatwo, jak się tego sympatycy łodzian spodziewali. Stasiak z wielkim trudem wygrał z prymitywnym jeszcze, ale twardym jak kamień i niesłychanie agresywnym Zielińskim. Bardzo trudnego przeciwnika miał również Bonikowski, który dopiero w trzeciej rundzie uwydatnił swą przewagę.

Pisarski dostarczył widowni olbrzymich emocji. Nie były one najprzyjemniejszego gatunku. Łodzianin wprawdzie wygrał, ale po raz pierwszy w Łodzi po wojnie znalazł się dwukrotnie na deskach i gdyby Rajski miał odrobinę więcej rutyny, niedawny pogromca Kolczyńskiego skończył by walkę na macie.

Zaczęło się b. niewinnie. Pisarski trzymał Rajskiego na dystans, zbierając punkty lewym prostym. Tylko raz w pierwszej rundzie Rajskiemu udało się trafić łodzianina, ale spłynął jednak po ramieniu.

Pod koniec drugiej rundy Pisarski zagonił gdańszczanina do rogu. Nagle inkasuje ledwie dostrzegalny piorunującej siły krótki sierp na szczękę i chwiejąc się pada na kolana. Sędzia liczy do „4". Na sali konsternacja. Rajski sam chyba był zdumiony skutkiem swego ciosu, bo nie wiedział jak walkę zakończyć. Pisarski jest wyraźnie oszołomiony. Za chwilę znów na deskach odpoczywa do „6". Nogi łamią się pod nim. Z niepokojem patrzymy na stoper. Jeszcze 30 sekund. Wytrzymał! Rajski nie potrafił żądać decydującego ciosu.

W trzeciej rundzie Pisarski szybko doszedł do siebie i walkę wygrał, z pasją ładując potężne proste na korpusie i szczęce przeciwnika.

— Ma cios jak młotek — powiedział o Rajskim Pisarski — schodząc z ringu.

Stosunkowo najłatwiej przyszło zwycięstwo Kamińskiemu, ale też znajduje się on w znakomitej formie. Przez pełne trzy rundy mały „Ciapek" atakował, lawiną ciosów zasypując młodziutkiego, ambitnego Kleina. W tak świetnej formie, nie widzieliśmy jeszcze Kamińskiego. Dobrze też się stało, że wreszcie widzieli łodzianina matadorzy PZB z prezesem Bielewiczem na czele.

Popielaty, choć przegrał zasłużenie swą walkę, wypadł również dobrze.

Najpiękniejszą walką dnia był pojedynek Olejnika z Chychłą

Pierwsza runda upływa na atakach Chychły, który jednak nie może z dystansu sięgnąć łodzianina. Trzykrotnie Olejnik wchodzi do zwarcia, kończąc je zwycięsko. Na więcej jednak nie pozwolił sędzia ringowy p. Kaliniak. Przerywał najczęściej bez powodu zwarcia, w których Olejnik czuł się tak dobrze, jak Chychła w dystansie. To wybijało łodzianina z tempa.

W drugim starciu walka była najładniejsza. Chychła rzucił się do ataku, ale zastopowany przez Olejnika stracił przez chwilę koncept. Olejnik błyskawicznie to wykorzystał. Wchodził raz po raz w gdańszczanina, obrabiał mu wątrobę i żołądek, niestety, zapomniał o hakach, na które Chychła zupełnie się nie ubezpieczał. Pod koniec tempo było oszałamiające. Chychła nie mógł jednak mimo wysiłków zmusić Olejnika do walki z dystansu.

W trzecim starciu dwukrotnie sędzia przerywał walkę, posyłając Chychłę do rogu łodzian, gdzie trener ŁKS-u, Kowalski zawiązywał mu rozpłątywujące się bandaże. Łodzianin tracił wskutek tych przerw tempo, wybity z uderzeń, nie mógł kontynuować z odpowiednim skutkiem walki w zwarciu. Chychła był już zmęczony. Kładł się, trzymaniem ratował się przed ciosami. Ta runda należała do Olejnika. Ogłoszenie remisu wywołało na widowni szaloną wrzawę. Protesty trwały kilka minut, uciszyła je dopiero seria, jaką Pisarski rozpoczął walkę z Rajskim.

Na walce w wadze średniej zakończył się boks. Zylis w spotkaniu z Dolewskim był wprost komiczny. Dolewski w trzeciej rundzie był wyczerpany. Nie wskutek ciosów, które właściwie go nie dosięgły, ale wskutek emocji. Sądzimy, że od pierwszego gongu czekał z przymrużonymi oczyma na kończący walkę cios. To może wyczerpać nerwowo.

Przeciw Niewadziłowi Gedania wystawiła Szałkowskiego. Był to ogromnego wzrostu, chudy jak szczapa, sympatyczny chłopiec, który boks zna na razie z nowelek Londona. Przewracał się od własnych unik ów. Długimi rękoma obejmował Niewadziła łagodnie za szyję, jakby umyślnie unikając zadania ciosu. P. Władysław miał początkowo duży kłopot z rozwiązaniem tego rebusu, ale w drugiej rundzie trafił niezbyt zresztą groźnie i Szałkowski pozwolił się wyliczyć. I w tej walce było wiele śmiechu, ale był to śmiech przez łzy. Nie mogliśmy zrozumieć, czemu kierownictwo Gedanii wystawiło przeciw mistrzowi Polski, młodziutkiego chłopca, który jeszcze o boksie nie ma pojęcia. To nie jest sport.

Na mecz przyszła rekordowa ilość 3.500 osób.

Sdziował w ringu p. Kaliniak z Poznania. Żałowaliśmy ogromnie, że nie był on w sobotę na zebraniu Wydziału Sędziów ŁOZB, na którym prezes Bielewicz apelował o b. surowe tępienie nieczystej walki. Niestety, p. Kaliniak nie zwracał na „takie drobiazgi" specjalnej uwagi

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy ŁKS):

w. musza Kamiński wypunktował wysoko Kleina,

w. kogucia Stasiak, uzyskał zwycięstwo nad Zielińskim,

w. piórkowa Popielaty uległ na punkty Drążkowskiemu,

w. lekka Bonikowski wygrał na punkty z Musiałem,

w. półśrednia Olejnik nie rozstrzygnął walki z Chychłą,

w. średnia Pisarski zwyciężył na pkt. Rajskiego,

w. półciężka Zylis zwyciężył na pkt. Dolewskiego,

w. ciężka Niewadził znokautował w II starciu Szałkowskiego.

Wyniki spotkań totalizatora sportowego

Warta (Poznań) — Lublinianka (Lublin) 16:0 (boks) valkower

Odra (Szczecin) — Stella (Gniezno) 10:6 (boks).

Wisła (Kraków) — Gryf (Toruń) (boks) 9:7.

Milicyjny (Gdynia) — Zjednoczeni (Bydgoszcz) (boks) 10:6.

ŁKS — Gedania (boks) 13:3.

Hutniczy (Szopienice) — B.B.T.S. (Bielsko) (piłka nożna) 4:1.

Koszarawa (Żywiec) — Milicyjny (Katowice) (piłka nożna) 4:1.

Z.Z.K. (Łódź) — P.T.C. (Pabianice) — (piłka nożna) 0:2.

TUR (Tomaszów) — TUR (Łódź) (piłka nożna) 6:2.

Warta (Poznań) — Znicz (Warszawa) (Liga Koszykowa) 56:51.

YMCA (Gdańsk) — YMCA (Łódź) (Liga Koszykowa) 27:30.

Wisła (Kraków) — TUR (Łódź) — (Liga Koszykowa) 0:20 ,valkower.

Kto tak wypełnił kupon — wygrał

KUPON Nr 6	Kolumna „A"		
	1	x	2
WARTA — LUBLINIANKA	1		
ODRA — STELLA	1		
WISŁA — GRYF	1		
MILICYJNY — ZJEDNOCZ.	1		
ŁKS (Ł) — GEDANIA (Gd.)	1		
HUTNICZY — B.B.T.S.	1		
KOSZARAWA—MILICYJNY	1		
Z. Z. K. — P. T. C.			2
TUR (Tom.) — TUR (Ł)	1		
WARTA — ZNICZ	1		
YMCA (Gd.) — YMCA (Ł)			2
WISŁA — TUR (Łódź)			2

Z dużym trudem pokonała Warta Znicz

POZNAŃ. Pruszkowski „Znicz", który w sobotę przegrał ligowy mecz koszykówki z KKS-em 35:60, uległ w niedzielę Warcie 51:56 (21:33) demonstrując o wiele lepszą grę niż przeciw kolejarzom.

W meczu sobotnim punkty dla KKS zdobyli Grzechowiak 17, Kołaśniewski — 16, Jarczyński — 13, Śmigielski i Patrzykont po 5, Kasprzak — 4. Dla „Znicza": Kozłowski — 15, Wiszczak — 8, Duda—7, Wójtowicz, Kondraciuk i Jóźwiak po 1.

W niedzielnym meczu kosze zdobyli: dla „Warty" Iwanow — 18, Dylowicz — 12, Pawlicki — 10, Dzici— 9, Szymura — 5, Matysiak — 2, zaś dla „Znicza": Kozłowski — 27, Miszczak i Duda po 8, Pieszkiewicz i Kondraciuk po 6.

ŁKS nie będzie grać w Pabianicach

PTC (Pabianice) zamierza w najbliższą niedzielę zaprosić do siebie na spotkanie towarzyskie ligowy zespół ŁKS.

Jak się dowiadujemy, ŁKS nie skorzysta z zaproszenia, gdyż postanowił już zakończyć tegoroczny sezon piłkarski.

W najbliższym czasie piłkarze tego klubu rozpoczną treningi na sali.

Piłka nożna w całej Polsce

KRAKÓW. W obecności 8 tys. widzów towarzyski mecz piłki nożnej Wisła — Cracovia przyniósł mimo przewagi Cracovii zwycięstwo Wiśle 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Kohut. — Cracovia nie wykorzystała rzutu karnego.

RYBNIK. W towarzyskim meczu piłki nożnej AKS pokonał Rymer 2:0 (0:0). Obie bramki dla zwycięzców zdobył Spodzieja.

CHORZWÓ. W towarzyskim meczu piłki nożnej Ruch (Wielkie Hajduki) wygrał z Polonią (Bytom) 9:3 (3:2).

Bramki dla Ruchu zdobyli: Alszer — 4, Cieślik — 3 i Przycherka — 2. Dla pokonanych: Kulawik, Trampisz i Szmidt po jednej.

MKS - Zjednoczeni 10:6

GDAŃSK. W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo Polski MKS wygrał ze Zjednoczonymi (Bydgoszcz) 10:6.

WYNIKI WALK:

WAGA MUSZA: Sowiński (H) remisuje z Czajkowskim (Zj).

WAGA KOGUCIA: Kruza (Zj.) wygrywa na punkty z Gignalem (M).

WAGA PIÓRKOWA: Antkiewicz (M) wygrywa walkowerem z powodu braku przeciwnika.

WAGA LEKKA: SKIERKA wygrywa przez poddanie się Leczkowskiego (Zj.).

WAGA PÓŁŚREDNIA: Wikliński (Zj.) bije na pkt. Iwańskiego (M.).

WAGA ŚREDNIA — Szymankiewicz (M.) zwycięża przez t. k. o. w II rundzie Rychtera (Zj.).

WAGA PÓŁCIĘŻKA: Mechliński (M) wygrywa przez dyskwalifikację Pollaka (Zj.).

WAGA CIĘŻKA: Lick (M.) remisuje z Chylą (Zj.).

ODRA LEPSZA

SZCZECIN. W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwa Polski miejscowa Odra pokonała Stellę (Gniezno) 10:6.

GUMOWSKI NOKAUTUJE ALE GRYF PRZEGRAŁ..... .

KRAKÓW. W meczu o drużynowe mistrzostwo Polski Wisła pokonała Gryf (Pomorze).

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Wisły): w wadze muszej: Juszczyk przegrał w pierwszej rundzie przez k, o. z Gumowskim.

Ligowcy-hokeiści 3:1 (1:0)

Wczoraj ligowa drużyna ŁKS rozegrała mecz piłkarski z hokeistami tego klubu. Miała to być impreza humorystyczna, ale zawodnicy obu zespołów tak się zapalili do walki, że mecz przypominał okresami nawet pojedynek o punkty.



Ligowcy zlekceważyli początkowo hokeistów, którzy oczywiście na suchym boisku czuli się bardzo źle. Dopiero, gdy deszczyk pokropił i boisko pokryło się wodą — hokeiści ślizgając się na nogach i innych częściach ciała poczuli się o wiele pewniej i zagrozili bramce przeciwnika.

U ligowców wszyscy grali tym razem poprawnie. Nawet Sidor — był niebezpieczny.

Wśród hokeistów należy wyróżnić ofiarnego bramkarza Głowackiego i Styczyńskiego, jako współautora aż trzech bramek. Jedną Styczyński strzelił dla barw swej drużyny, dwie, już tak *widocznie z przyzwyczajenia — dopomógł strzelić swym kolegom piłkarzom.*

Mecz zakończył się wynikiem 3:1.

Podobno w okresie zimowym *dojdzie do meczu hokeiści — piłkarze Ligowcy otrzymali już zaproszenie na lód.*

Uważamy jednak, iż w tym wypadku postępują nie fair i dążą do znalezienia sobie najsłabszego i mniej rutynowanego przeciwnika, unikając spotkań z takimi zespołami, które już od paru tygodni w rozgrywkach o miejsce w Lidze znalazły się na lodzie... (i)

Na froncie łódzkiej A klasy

Wczoraj zakończyły się rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo A-klasy okręgu łódzkiego.

PTC WYGRYWA

Rozegrany w Pabianicach mecz piłkarski PTC—ZZK zakończył się niespodziewanym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:0 (1:0).

Kolejarze do meczu tego wystąpili bez Millera i Lewandowskiego.

Brak dwóch piłkarzy nie usprawiedliwia jednak porażki ZZK.

Od drużyny, która walczyła o wejście do Ligi można wymagać równorzędnych rezerw. Skoro kolejarze nie potrafili wyższą techniką i lepszą taktyką zmusić przeciwnika do kapitulacji — świadczy to o wyraźnym spadku formy tego zespołu.

Natomaist młoda drużyna PTC zagrała bardzo ambitnie. Opór gości przełamała werwą i szybką grą.

Prowadzenie dla PTC zdobył w pierwszej połowie Żuber. Druga bramkę zdobył z przeboju ładnym strzałem w róg Nowacki.

TUR (TOMASZÓW) GROMI BRATNI KLUB

Tomaszowski TUR łatwo rozprawił się ze swym bratnim zespołem TUR-em z Łodzi.

Końcowy wynik spotkania 6:2 (5:0) przemawia za tym, że tomaszowianie nie mieli względów dla swych kolegów łódzkich i starali wygrać ten mecz w jak najwyższym stosunku bramek.

W drugiej jednak połowie, łodzianie potrafili przyhamować rozmach ataku gospodarzy i tym należy tłumaczyć, iż pozwolili sobie strzelić w tym okresie gry tylko jedną bramkę.

BORUTA GRA BRUTALNIE

Wczoraj piłkarze Zgierza rozegrali zawody z ŁKS I b.

Mecz zakończył wprawdzie zwycięstwem łodzianin 3:2, ale ŁKS za zwycięstwo swe zapłacił dość drogo, gdyż zostali skontuzjowani Łącz, Kopera i Rakowiecki.

Boruta chciała to spotkanie wygrać za wszelką cenę. Uważamy, że zespół ten nie powinien stosować podobnej gry, bo szybciej niż przypuszcza, sędziowie łódzcy potrafią poskromić aż tak „ambitnych" piłkarzy. Nie możnża zgodzić się z tym, aby mecze piłkarskei w łódzkiej A-klasie miały charakter meksykańskich pojedynków o punkty.

ZJEDNOCZONE REMISUJĄ

Najmniej równa drużyna Zjednoczonych (Łódź) gościła na swym boisku Lechię z Tomaszowa. Oba zespoły, zaliczane do najsłabszych, po równej walce wywalczyły wynik remisowy 2:2.

I WIDZEW WYGRYWA

Widzew łatwo rozprawił się z Concordią z Piotrkowa i tym samym zdobył mistrzostwo jesienne w klasie A.

YMCA Gdańsk-YMCA Łodź 27:30

GDAŃSK. W meczu Ligi koszykowej, rozegranym między YMCA gdańska a YMCA łódzka, zwyciężyła drużyna Łodzi w stosunku 30:27.

TUR Łódź wygrywa z Wisłą 20:0 walkowerem

KRAKÓW. W ramach rozgrywek Ligi koszykowej z powodu braku formularzy Wisła musiała oddać punkty walkowerem 20:0. W spotkaniu towarzyskim wygrała 56:25 (28:13).

AZS Kraków - TUR Łódź 36:22 (13:11)

KRAKÓW. W meczu o mistrzostwo Ligi koszykowej krakowianie wygrali po zaciętej walce z łódzkim TUR-em.

Kosze zdobyli: dla AZS Paszkowski — 12, Lipiński — 8, Kozdrój — 6, Galicki i Obuchowicz po 4, Bar— 2 dla pokonanych: Skrocki — 9, Grzechowiak — 6, Jakubowski — 5, Kulczycki i Mokwiński po 1.

Konkurs „Zgadnij kto wygra“
KUPON Nr. 7

Niedziela 14 grudnia 1947 r.	Kolumna „A“			Kolumna „B“			Kolumna „C“		
	1	x	2	1	x	2	1	x	2
1. WŁOCHY — CZECHOSŁOWACJA — PIŁKA NOŻNA									
2. CZĘSTOCHOWA — RZESZÓW — BOKS									
3. BATORY (Chorzów) — ODRA — BOKS									
4. GROCHÓW (W-wa) — WARTA (Poznań) — BOKS									
5. I. K. S. (Wrocław) — RADOMIAK — BOKS									
6. MILICYJNY (Katowice) — CONCORDIA (Knurów) — PIŁKA NOŻNA									
7. WARTA (Poznań) — YMCA (Gdańsk) LIGA KOSZYKOWA									
8. TUR (Łódź) — AZS (Kraków) — LIGA KOSZYKOWA									
9. KKS (Poznń) — YMCA (Gdańsk) — LIGA KOSZYKOWA									
10. AZS (W-wa) — WISŁA (Kraków) — LIGA KOSZYKOWA									
11. SPARTA (Praga) — AZS (Warszawa) PIŁKA KOSZYKOWA PAŃ									
12. ŚLĄSK — POZNAŃ — PŁYWANIE punkt. pań, a więc jakie miasto wygra									
	20 zł			20 zł			20 zł		

KUPON należy złożyć do wtorku do godz. 19.

Nazwisko i imię ____________________

adres ____________________

Nr kuponu ____________

sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł ____________

KUPON WYCIĄĆ

KOLEKTURY MIESZCZĄ SIĘ W ŁODZI:

Biuro Reklam „Wiedza“ Piotrkowska 70. — Firma „Start“ Piotrkowska 124 oraz Księgarnia „Wiedzy“ ul. Piotrkowska 45.

Regulamin konkursu:

Drużynowe mistrzostwa bokserskie, spotkania piłkarskie, mecze Ligi Koszykowej oraz zawody pływackie pań odbywające się w niedzielę dnia 14 grudnia br. są przedmiotem konkursu „ZGADNIJ KTO WYGRA“.

1 W umieszczonym poniżej kuponie powinieneś podać przewidywany przez ciebie wynik wszystkich 12 spotkań.

2 Na pierwszym miejscu figurują drużyny, na których boisku odbywają się zawody. Jeżeli przewidujesz, że wygra drużyna figurująca na pierwszym miejscu, oznacz w kolumnie „A“ ten wynik cyfrą „1“. Jeżeli zaś przewidujesz — remis — to oznacz ten wynik cyfrą „X“. Cyfrą zaś „2“ oznacz wygraną drużyny przeciwnej.

Cyfry „1“, „X“, „2“ umieszczaj w odpowiedniej rubryce.

3 Do twojej dyspozycji są trzy kolumny A, B, C — każdą z nich możesz wypełnić inaczej, podając trzy różne przewidywania wyników.

Za każdą wypełnioną kolumnę musisz wykupić jeden znaczek olimpijski za 20 zł.

4 Następnie wpisz czytelnie w odpowiedniej rubryce swoje nazwisko i adres.

5 **Wypełniony kupon złóż do czwartku dnia 11 grudnia do godziny 17-tej w jednej z poniżej podanych firm (kuponów pocztą przesyłać nie wolno).**

6 Składając kupon powinieneś wykupić odpowiednią ilość znaczków olimpijskich zależnie od ilości wypełnionych kolumn. ZNACZKI TE PRZECHOWAJ, GDYŻ SĄ ONE DOWODEM ZŁOŻENIA KUPONU oraz podstawą do odbioru nagrody.

7 **Po niedzielnych zawodach sprawdź wyniki (opublikowane one będą w naszym dzienniku). Jeżeli zgadłeś 12 względnie 11 wyników, zgłoś się do firmy, w której złożyłeś kupon do wtorku dnia 16 grudnia, godziny 19, podając swoje nazwisko, imię i adres. Po tym terminie nie będą przyjmowane zgłoszenia ani reklamacje.**

8 **We czwartek, dnia 18 grudnia, opublikujemy wysokość nagród pieniężnych oraz podamy numery kuponów, które zdobyły nagrody. Nagrody przesyłane będą za pośrednictwem P. K. O.**

KUPONIK KIESZONKOWY
przeznaczony na odpis

Niedziela 14 grudnia 1947 r.	Kolumna „A“			Kolumna „B“			Kolumna „C“		
	1	x	2	1	x	2	1	x	2
1. WŁOCHY — CZECHOSŁOWACJA									
2. CZĘSTOCHOWA — RZESZÓW									
3. BATORY (Chorz.) — ODRA									
4. GROCHÓW (W-wa) — WARTA (Poz.)									
5. I.K.S. (Wrocław) — RADOMIAK									
6. MILIC. (Kat.) — CONCORDIA (Knur.)									
7. WARTA (Poz.) — YMCA (Gdańsk)									
8. TUR (Łódź) — AZS (Kraków)									
9. KKS (Poznań) — YMCA (Gdańsk)									
10. AZS (W-wa) — WISŁA (Kraków)									
11. SPARTA (Praga) — AZS (W-wa)									
12 ŚLĄSK — POZNAŃ									

Składając ofiarę na rzecz PCK wspierasz tysiączne rzesze Polaków których Polski Czerwony Krzyż CHRONI — LECZY — ŻYWI I ODZIEWA.

O G Ł O S Z E N I E

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji — podaje do wiadomości zakładów przemysłowych, państwowych, względnie pozostających pod zarządem państwowym, instytucyj państwowych, samorządowych, wojskowych, spółdzielczych i związków zawodowych, iż posiada na sprzedaż następujące opakowania po towarach UNRRA:

Worki płócienne pojemności 50 kg cena zł 60,— za sztukę,
worki jutowe pojemności 50 kg cena zł 50,— za sztukę,
beczki dębowe po smalcu pojemność 180 kg cena zł 1728,— za sztukę,
beczki dębowe po śledziach pojemności 100 kg cena zł 960,— za sztukę,
beczki zwykłe po śledziach pojemność 100 kg cena zł 240,— za sztukę,
beczki po mleku sproszkowanym pojemność 90 kg cena zł 120,— za sztukę,
skrzynie po czekoladzie i cukierkach cena zł 15,— za sztukę,
skrzynie po zapałkach cena zł 30,— za sztukę,
torebki po przyborach toaletowych cena zł 8,— za sztukę,
kartony bez dna i góry cena zł 3,— za sztukę,
makulaturę tekturową cena zł 3,— za kilogram.

Przedsiębiorstwa i instytucje, reflektujące na kupno wyżej wymienionych opakowań, mogą składać podania do dnia 12 grudnia rb. w Wydziale Aprowizacji, ul. Legionów 10, pokój 237, gdzie również można zasięgnąć bliższych informacyj.

Łódź, dnia 3 grudnia 1947 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

O G Ł O S Z E N I E

Nawiązując do zarządzenia Prezydenta Miasta Łodzi z dnia 29. V. 1947 r., wydanego na podstawie rozporządzenia Ministrów Komunikacji, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych i Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 14. V. 47 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 190) o obowiązku powtórnej rejestracji pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych przed dniem 1 maja 1947 r. — Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Komunikacji przypomina właścicielom (posiadaczom pojazdów) o obowiązku przestrzegania terminów podanych we wspomnianym zarządzeniu, nadmieniając ponownie, że ostateczny termin rejestracji upływa z dniem 21 grudnia 1947 r.

Niedopełnienie obowiązku przerejestrowania pojazdu mech. spowoduje odebranie dowodu rejestracyjnego i wycofanie pojazdu z ruchu.

Formalności związane z przerejestrowaniem pojazdów mech. załatwia Oddział Samochodowy Starostwa Grodzkiego Śródmiejsko-Łódzkiego, ul. Piotrkowska 64, I piętro, pokój 46.

Łódź, dnia 6 grudnia 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12—2 i 4—8. Tel. 285-55. 232—

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26-a (róg Zawadzkiej), tel. 169-00.

Dr. KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista weneryczne-skórne Aleje 1 Maja 3 8—10, 4—7. —8092

DOKTÓR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia. Południowa 26, druga — siódma wieczorem. 7818—

Dr. ZURAKOWSKI specjalista weneryczne, skórne, moczopłciowe Piotrkowska 33. 12—6 niedziela 12—1. 10020

Dr. RATAJ ZURAKOWSKA weneryczne, skórne kobiet, kosmetyka. Piotrkowska 33. 12 —6. 10019

Kupno i sprzedaż

POPULARNY Skład Mebli S. Gabała — Pawełczyk. Łódź ul. Dr Próchnika 1 (Zawadzka) tel. 175-75. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidne i punktualne. 7844—

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNY główny księgowy do PZPW Nr. 41 w Pabianicach, zgłaszac się w Wydz. Personalnym w godz. 9 — 15,00.

BRATNIA Pomoc Studentów Politechniki Łódzkiej przyjmie dwie koncelistki z umiejętnością pisania na maszynie. Zgłoszenia osobiste w sekretariacie — Łódź, Piotrkowska 24 codziennie w godz. 13—14. Warunki do omówienia. 10053

Nauka i wychowanie

NA MATURĘ gimnazjalną, licealną i do różnych egzaminów przygotowuje profesor. Bednarska 26, m. 87.

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, kartki żywnościowe (grudzień) Ćwiek Marian, Wojska Polskiego 94. 10045

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU — Końskie na nazwisko Bartoś Józef Ossa pow. Opoczno. 10046

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU — Końskie na nazwisko Kania Aleksander Kolonia Ossa, pow. Opoczno. 10047

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę repatriacyjną Nr. 14071 na nazwisko Gajzler Leon Aleje 1 Maja 54. 10048

UNIEWAŻNIAM zagubioną palcówkę, dowód kolejowy Osińska Joanna Zduńska Wola. 10049

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU — Pabianice Izydorek Stanisław Karsznice Blok 7. 10050

ZAGUBIONO tymczasową legitymację PPS Nr. 43734 na nazwisko Kołodziejczyk Kazimierz Kilińskiego 227. 10051

UNIEWAŻNIAM legitymację tymczasową PPS 40543 Kozibura Wacław Złota 8. 10052

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO w ŁODZI
ul. CZACKIEGO 16 (przy parku Wenecja)

Zatrudni: **WYKWALIFIKOWANYCH KSIĘGOWYCH, PRACOWNIKÓW** z wykształceniem i znajomością branży skórzanej — do Działów Hadlowych — oraz wykwalifikowane **MASZYNISTKI, STENOTYPISTKI i SORTOWNIKÓW FUTRZARSKICH.**

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny, w godzinach od 9—12.

Reflektujemy tylko na siły pierwszorzędne. (PAP 2178)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO Nr 14
w ŁODZI, ul. SENATORSKA Nr 6

POSZUKUJĄ pracowników do przędzalni:

1 MAJSTRA NA ODDZIAŁ PRZYGOTOWAWCZY,
1 MAJSTRA NA MASZYNY OBRĄCZKOWE,
1 jako POMOC DO ZGRZEBLAREK.

Zgłoszenia w Wydziale Personalnym, ul. Senatorska Nr 6. (PAP 2173)

ZAKŁADY PAŃSTWOWEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO w ŁODZI ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na STAŁĄ NAPRAWĘ butów filcowych i trzewików skórzanych począwszy od dnia 2 stycznia 1948 r.

Oferty należy składać do dnia 17 grudnia 1947 r. w kancelarii Zakładów, w którym to dniu o godz. 10 — nastąpi otwarcie ofert.

Bliższych szczegółów udziela Oddział Zasobów Zakładów.

(PAP 2186)

P. Z. P. B. Nr 9 w ŁODZI

zatrudnią natychmiast :

TKACZY
PRZĄDKI
UCZNIÓW(nice) na tkalnię, powyżej lat 18
NAWIJACZKI
3 ŚLUSARZY-MONTERÓW
3 ELEKTROTECHNIKÓW
2 TOKARZY.

Zgłoszenia do Wydziału Personalnego **w Łodzi, ul. Łąkowa Nr 23.**
(Pr. -2191)

PAŃSTWOWA WYTWÓRNIA APARATÓW RENTGENOWSKICH I ELEKTROMEDYCZNYCH „E L E K T R O S A N“ — ŁÓDŹ
ul. ŚWIĘTOKRZYSKA Nr 11/13

poszukuje:

KALKULATORA - CHRONOMETRAŻYSTĘ
URZĘDNIKA do Wydz. Zaopatrzenia ze znajomością metali
4 ELEKTRYKÓW warsztatowych
1 LAKIERNIKA na roboty natryskowe
1 KREŚLARZA - TECHNIKA ze znajomością rysunków warsztat.
1 ELEKTRYKA — nawijacza na motory.

Podania wraz z życiorysem prosimy składać w Wydziale Personalnym w godzinach urzędowych. (PAP 2184)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO Nr 2
im. Norberta Barlickiego w Łodzi

ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST — na warunkach przewidzianych umową zbiorową następujących **fachowców:**

1 TECHNIKA - ELEKTRYKA ze znajomością kreśleń instalacyjnych i maszynowych,
2 ELEKTROMONTERÓW,
2 ŚLUSARZY MECHANIKÓW.

Zgłoszenia osobiste w godzinach od 8—15 w Wydziale Personalnym, **Łódź, ul. Żeromskiego Nr 108 .**

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — ogłasza przetarg publiczny ustny na sprzedaż 216 sztuk zużytych opon, który odbędzie się dnia 12 grudnia 1947 roku o godzinie 10 rano w garażach przy ul. 1 Maja nr 124.

Cena wywoławcza zł 6 — za 1 kg.

Opony można obejrzeć w garażach przy ul. 1 Maja nr 124, w godzinach urzędowych od 9 do 15.

Wadium kaucyjne w wysokości 2.000,— zł. przyjmowane będzie w dniu przetargu od godziny 9 do 10.

Odczytanie warunków przetargu odbędzie się na miejscu przed jego rozpoczęciem.

Łódź, dnia 6 grudnia 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Redaktor naczelny:
ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej.
SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA“.

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91, 257-94

Redaktor Naczelny	130-46	Dyr. Delegatury „Wiedza“	268-95
Zastępca Red. Nacz.	112-54	Wydział Czasopism	257-93
Sekretarz Redakcji	144-18	Dział Ogłoszeń	256-37, 222-72
Dyr. Administracyjny	136-91	Ekspedycja	261-98
		Rozdzielnia	272-57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68. Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60, Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł. 75.
Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“, Łódź, ul. Żwirki 2. D—018616